

Ks. JAN DYDUCH (Kraków)

## POŚLUGA NAUCZANIA W DOKUMENTACH ROBOCZYCH II POLSKIEGO SYNODU PLENARNEGO

Ojciec święty Jan Paweł II powiedział w dniu otwarcia II Polskiego Synodu Plenarnego, że uczestniczył w nim będzie cały Lud Boży żyjący na polskiej ziemi i biorący udział w potrójnej misji Chrystusa: „Tutaj w imię Chrystusa zbiera się nie dwóch ludzi lub trzech, ale cały Kościół żyjący na polskiej ziemi. Cały Kościół — Lud Boży, świadomy swego udziału w mesjańskim posłannictwie Chrystusa — Proroka, Kapłana, Pasterza”<sup>1</sup>.

Synod plenarny jest wydarzeniem religijnym w historii narodu polskiego. Warunkiem jego powodzenia jest zaangażowanie się całego Ludu Bożego naszej Ojczyzny w potrójną misję Kościoła: nauczania, uświęcania i pasterzowania. Dokumenty robocze — owoc intensywnej dwuletniej pracy komisji przygotowawczych synodu — zawierają wskazania realizacji z niej wypływających zadań.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie zadań wynikających z posługi nauczania zakreślonych w dokumentach roboczych synodu plenarnego, które bazują na Piśmie Świętym, nauczaniu soboru watykańskiego II i innych dokumentach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

### *Nowa ewangelizacja*

Sobór watykański II, dając odpowiedź na pytanie: „Kościśle, co mówisz sam o sobie?”, wyraźnie podkreślił jego charakter ewangelizacyjny, wyrażający się w spełnianiu posługi nauczania. Uczestniczy w niej cały Lud Boży: „Święty Lud Boży ma udział także w proroczej funkcji Chrystusa, szerząc żywe o nim świadectwo, przede wszystkim przez życie wiary i miłości i składając Bogu ofiarę chwały, owoc warg wyznających imię Jego”<sup>2</sup>. W ten sposób została przypomniana prawda, wyznawana w Kościele od początku Jego istnienia, wynikająca z woli jego Boskiego Założyciela, który nakazał: „Idąc na cały świat nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19).

<sup>1</sup> Homilia, 8 VI 1991, [w:] *Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście*, Kraków 1991, s. 208.

<sup>2</sup> *Konstytucja soborowa „Lumen gentium”*, n. 12, 1.

Obowiązek ewangelizacji spoczywa na wszystkich wyznawcach Chrystusa i nikt nie może się od niego wymówić. W kontekście czasów współczesnych jawi się on jako szczególne zadanie nowej ewangelizacji. Podejmuje je II Polski Synod Plenarny już w swoich dokumentach roboczych: „Nowa ewangelizacja, posłannictwo Polski ‘królewskiego szczepu piastowskiego’, opiera się na uzasadnionym i głębokim przekonaniu wyznaczenia mu miejsca w dziejach świata i Kościoła”<sup>3</sup>. Ewangelizacyjne zadania naszego narodu zostały nakreślone w nauczaniu Papieża Jana Pawła II, który w swojej homilii na Placu Zwycięstwa zapytał: „Czyż nie wolno nam wnosić zarazem, że Polska stała się w naszych czasach ziemią szczególnie odpowiedzialną za świadectwo? Że właśnie stąd, ze szczególną pokorą, ale i ze szczególnym przekonaniem trzeba głosić Chrystusa? Że właśnie tu na tej ziemi, na tym szlaku historycznym trzeba stanąć, aby odczytać świadectwo Jego Krzyża i Jego Zmartwychwstania?”<sup>4</sup>

Wydaje się, że tej historycznej wypowiedzi papieża nie można traktować jako nawrotu idei „polskiego mesjanizmu”, ale trzeba w niej dostrzec program ewangelizacyjny dla naszego narodu. Naród, który przed tysiącem lat został poddany ewangelizacji i przez tysiąc lat korzystał z Ewangelii i łaski Chrystusowej, dziś ma obowiązek głosić Chrystusa współczesnym pokoleniom Polaków i innym narodom Europy i świata. Wydaje się również, że ta sama idea przyświecała zwołaniu specjalnego synodu dla Europy. Kontynent europejski przyjął Chrystusa i Jego Ewangelię przed dwoma tysiącami lat. Dziś potrzebuje nowej ewangelizacji, ponownego przyjęcia Ewangelii, ale równocześnie ciąży na nim odpowiedzialność za prawdę i łaskę, które przez dwa tysiące lat inspirowały jego dzieje i nimi kierowały, z których czerpał bogactwo i natchnienie.

Europa, chcąc spłacić zaciągnięty wobec Ewangelii dług, musi na nowo opowiedzieć się po stronie Boga. Chrześcijańskie korzenie głęboko zostały zapuszczone w glebę europejską, jednak współcześnie istnieją siły, które chcą je wyrwać. Fałszywi prorocy usiłują udowodnić, że Bóg ze swoimi przykazaniami poniża człowieka i przeszkadza jego rozwojowi. Tymczasem sprawa Boga nie stoi w sprzeczności ze sprawą człowieka. Co więcej odrzucenie Boga jest równoczesnym przekreśleniem człowieka, na co oczywistych dowodów dostarcza dawna i najnowsza historia Europy. Ideologie materialistyczne, rasizmy, totalitaryzmy przewijające się w dziejach Europy ostatnich dziesiątków lat, a wywodzące się z założeń ateistycznych, niszczą przede wszystkim człowieka<sup>5</sup>. Stąd ewangelizacja jest przyszłością i szansą dla Europy,

<sup>3</sup> II Polski Synod Plenarny. *Teksty robocze*, Poznań-Warszawa 1991 (=II PSP), s. 30.

<sup>4</sup> 2 VI 1979.

<sup>5</sup> Por. Deklaracja synodu biskupów 1991: *Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił* (=Deklaracja), n. 3; por. J. Dyduch, *Nowa ewangelizacja w świetle deklaracji synodu biskupów 1991*, s. 3—5 (maszynopis).

która albo wróci do swych korzeni i ponownie opowie się po stronie Chrystusa i Ewangelii, albo będzie kroczyć w stronę zniszczenia i zagłady.

W nowej ewangelizacji Europy swoje miejsce i własne zadania ma Polska, która zawsze była częścią Europy, nigdy nie przestała do niej należeć i dlatego nie ma żadnej potrzeby powrotu. Dlatego wszelkie nawoływania i wezwania powrotu Polski do Europy są bezprzedmiotowe, a nawet ubliżające naszemu narodowi. Polska z racji także swego położenia może w dziele ewangelizacyjnym odegrać istotną rolę. Sprawę tę dostrzega polski synod plenarny, sięgając do nauczania papieża Jana Pawła II. W tym kontekście ewangelizacja jawi się przede wszystkim jako głoszenie Chrystusa nie tylko poszczególnym ludziom, ale całym społeczeństwom. Otwarcie się na Chrystusa, przyjęcie Go przez wiarę, buduje i kształtuje Kościół<sup>6</sup>.

Specjalny synod biskupów dla Europy podkreśla, że prawdziwie chrześcijańska ewangelizacja ma miejsce tylko wtedy, gdy głosi się osobę Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii. Taka ewangelizacja prowadzi do budowania Kościoła, który rodzi się przez głoszenie Słowa i przez sakramenty wtajemniczenia<sup>7</sup> Głoszenie słowa — posługa nauczania, może przybierać różne formy. Wylicza je *Kodeks prawa kanonicznego* z 1983 r.:

„Do głoszenia nauki chrześcijańskiej należy stosować różne dostępne środki, zwłaszcza przepowiadanie i nauczanie katechetyczne, które zajmują zawsze naczelne miejsce; następnie przedstawianie nauki w szkołach, w akademiach, na konferencjach i różnego rodzaju zebraniach; upowszechnianie jej przez publiczne deklaracje dokonywane przez kompetentną władzę z okazji pewnych wydarzeń; nadto przez słowo drukowane oraz inne środki społecznego przekazu” (kan. 761).

### *Posługa Słowa*

Drugi polski synod plenarny dowartościowuje Biblię jako źródło całego nauczania chrześcijańskiego, odwołując się do nauczania soboru watykańskiego II. Sobór naucza o ścisłych więzach zachodzących między Biblią a Kościołem. Kościół miał zawsze we czci Pismo Święte. Między Kościołem a Pismem Świętym zachodzi relacja wzajemnego przenikania się. Stanowi ono dla Kościoła fundamentalną regułę wiary. Kościół zaś jest jego bezpośrednim adresatem, depozytariuszem i miejscem, gdzie jest ono głoszone, gdzie działa i zbawia. Jest źródłem życia duchowego. Biblia jest fundamentem i źródłem teologii, kaznodziejstwa, katechezy i życia wewnętrznego<sup>8</sup>: „Słowem Pisma Świętego żywi się i święcie przez nie rozwija posługa Słowa, czyli kaznodziejstwo, katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie” (KO,

<sup>6</sup> Por. II PSP, s. 31.

<sup>7</sup> Por. Deklaracja, n. 3.

<sup>8</sup> Por. II PSP, s. 45—49.

24). To nauczanie soboru o roli Pisma Świętego w nauczaniu chrześcijańskim znajduje odzwierciedlenie w *Kodeksie prawa kanonicznego*: „W posłudze Słowa, która winna się opierać na Piśmie Świętym, Tradycji, liturgii, Nauczycielskim Urzędzie i życiu Kościoła należy przedstawiać w całości i wierne tajemnicę Chrystusa” (kan. 760).

Synod plenarny, dokonując oceny raelizowania wspomnianych postulatów soborowych, stwierdza, że dosyć często w życiu religijnym w Polsce spotykamy zjawisko niedoceny Biblii. Poświęca się jej za mało wysiłku i miejsca w pracy duszpasterskiej. Niewystarczająca jest znajomość i umiłowanie Biblii ze strony duszpasterzy. Przyczyną tego jest niejednokrotnie wadliwy program wychowania i nauczania w seminariach duchownych. Wprawdzie jest tam praktykowane czytanie Pisma Świętego, ale praktyka ta jest niekiedy mało skuteczna, nie daje bowiem alumnom znajomości całej księgi świętej ani nie uczy jej umiłowania<sup>9</sup>. Synod dostrzega także pozytywne przejawy. Pismo Święte jest wykładane bardziej systematycznie. Skutkiem tego księża wiedzą dziś dosyć dużo na temat Biblii i wykorzystują to w pracy duszpasterskiej. Również alumni gromadzą się w małych grupach na lekturę biblijną<sup>10</sup>.

Wydaje się, że powyższa ocena podana przez dokumenty robocze synodu jest nieco przejawskawiona i zbyt pesymistyczna. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci istnieje duże zainteresowanie Pismem Świętym zarówno wśród duchowieństwa, studentów teologii i wiernych świeckich. Wyrazem tego są liczne nakłady Biblii, które docierają do wiernych. Dużym zainteresowaniem cieszą się homilie biblijne i katechezy biblijne. W parafiach powstają małe grupy i zespoły czytające i omawiające Biblię, coraz więcej jest rodzin wspólnie gromadzących się na jej czytaniu. Grupy i zespoły synodalne tworzone w różnych diecezjach polskich z okazji synodów diecezjalnych często miały Biblię za przedmiot rozważań. Obecny etap synodu plenarnego jest nastawiony na tworzenie zespołów, grup i wspólnot synodalnych. Zapewne liczne z nich będą się zajmować Pismem Świętym. Program studiów na uczelniach kościelnych w dużym wymiarze uwzględnia nauki biblijne. Trzeba zaznaczyć, że odczuwa się brak popularnych komentarzy biblijnych, również nie za często, zwłaszcza w dni powszednie, są wiernym wyjaśniane teksty czytań biblijnych, w konsekwencji nie rozumieją oni wielu tekstów biblijnych.

Celem ożywienia zainteresowań Pismem Świętym synod proponuje utworzyć ogólnokrajowe stowarzyszenie biblijne lub krajowe centrum biblijne, stanowiące ośrodek sterowania apostolatem biblijnym i działające w porozumieniu z Konferencją Episkopatu. Na szczeblu diecezjalnym należałoby powołać ośrodki promujące duszpasterstwo i apostolat biblijny, działające

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 46, 50—51.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 51.

w ramach wydziałów duszpasterskich kurii diecezjalnych; w parafiach zaś urządzić tygodnie i niedziele biblijne, przybliżające wiernym teksty Pisma Świętego; natomiast w większych centrach duszpasterskich zorganizować kursy dla animatorów ruchu biblijnego<sup>11</sup>.

Wydaje się, że powyższa propozycja jest bardzo cenna, bowiem istnieje potrzeba powołania struktur inspirujących ruch biblijny, jak również istnieje nagła potrzeba przygotowania wiernych do tych zadań. Takie struktury winny być tworzone w parafiach oraz na szczeblu międzyparafialnym, np. w dekanatach, jak i w miastach posiadających większą ilość parafii. Byłoby wskazane, aby Biblią zainteresować także poszczególne grupy zawodowe, społeczne, wiekowe dostarczając materiały dostosowane do ich poziomu. Rozpowszechnianie znajomości Pisma Świętego — myśli i planu Bożego w nim zawartego — nie może się ograniczyć tylko do sfery poznawczej. Najlepsza znajomość Biblii nie spełni swego zadania, jeśli pozostanie tylko teorią. Chodzi o to, aby wolę Bożą tam objawioną, człowiek poznał, uznał i wprowadził w czyn. Temu celowi służą dwie podstawowe formy posługi Słowa: kaznodziejstwo i katecheza.

Polski synod plenarny wysuwa pewne postulaty dotyczące kaznodziejstwa. W kazaniach ma być przekazywane Słowo Boże na miarę potrzeb i mentalności dzisiejszego człowieka. Trzeba mu powiedzieć nie tylko, że prawdy biblijne go obowiązują, ale trzeba to uzasadnić, odwołując się do całej historii zbawienia i uświadomić, że słuchacz Słowa Bożego jest aktywną częścią zbawczego planu Chrystusa. Teksty robocze wspominają o różnych formach kaznodziejstwa, takich jak: homilia, rekolekcje, misje, tzw. przepowiadanie seryjne, dni skupienia, czterdziestogodzinne nabożeństwa. Postulują połączenie ogólnopolskiego programu kaznodziejskiego z głoszeniem niedzielnych homilii<sup>12</sup>. Synod nie wspomina o głoszeniu kazań katechizmowych, które w polskim kaznodziejstwie mają długą i chlubną tradycję. Synody diecezjalne metropolii krakowskiej usiłują zachować tę tradycję i ukazują różne możliwości jej kontynuowania i zachowania, np. w czasie nabożeństw majowych, różańcowych, na *Gorzkich żalach*, w czasie *triduum* i nauk stanowych<sup>13</sup>.

Zgodnie z postanowieniem *Kodeksu prawa kanonicznego* przedmiotem nauczania w kaznodziejstwie winny być prawdy wiary i moralności, szczególnie jednak podkreślono te prawdy, które dotyczą katolickiej nauki społecznej: „Niech także przekazują wiernym naukę, jaką Urząd Nauczycielski Kościoła głosi o godności i wolności osoby ludzkiej, o jedności i trwałości rodziny oraz o jej zadaniach, o obowiązkach ludzi żyjących w społeczeństwie, jak

<sup>11</sup> Tamże, s. 68.

<sup>12</sup> Tamże, s. 64.

<sup>13</sup> Por. A. Grodecki, *Przepowiadanie Słowa Bożego w dokumentach posoborowych synodów metropolii krakowskiej*, Kraków 1992, s. 85—86 (maszynopis, Archiwum PAT).

również o układaniu spraw doczesnych zgodnie z porządkiem ustanowionym przez Boga” (kan. 768, § 2). Dokumenty robocze nie wspominają o potrzebie głoszenia prawd katolickiej nauki społecznej. Wydaje się, że w aktualnej sytuacji naszego narodu jest niezbędne ich głoszenie na różne sposoby, także w kaznodziejstwie. Można przypuszczać, że do tej sprawy Synod powróci w swej dalszej działalności.

Oceniając sytuację w kaznodziejstwie, synod zwraca uwagę na braki w przygotowaniu kaznodziejów<sup>14</sup>. Wydaje się, że dotychczasowe dokumenty synodu za mało miejsca poświęcają głosicielom Słowa Bożego, którzy odgrywają tu bardzo ważną rolę, gdyż są reprezentantami Kościoła<sup>15</sup>. Szczególnie uregulowania wymaga sprawa głoszenia Słowa Bożego przez świeckich. *Kodeks prawa kanonicznego*, odczytując wskazania soboru watykańskiego II, dopuszcza ich do przepowiadania Słowa Bożego: „Świeckich można dopuścić do przepowiadania w kościele lub w kaplicy, jeśli w określonych okolicznościach domaga się tego konieczność, albo gdy to w szczególnych wypadkach zaleca pożytek zgodnie z przepisami wydanymi przez Konferencję Episkopatu i z zachowaniem przepisu kanonu 767, § 1” (kan. 766). Tak więc uczestnictwo świeckich w kaznodziejstwie winno być uregulowane przez konferencję biskupią. Konferencja Episkopatu Polski jeszcze nie wydała wspomnianych przepisów. Również teksty robocze synodu nie zawierają wytycznych określających warunki głoszenia kazań przez świeckich.

Wiele miejsca synod plenarny poświęca drugiej podstawowej formie posługi, jaką jest katechizacja. Okres ostatnich dziesiątków lat zaznaczył się w rozwoju polskiej katechezy swoistą dynamiką przemian. Miały na nią wpływ różnorodne czynniki takie jak: soborowe przemiany w Kościele, dynamiczny rozwój teologii, nowe prądy pedagogiczno-dydaktyczne, jak również sytuacja społeczno-polityczna w naszym kraju. Prześladowanie Kościoła przez totalitarny reżim komunistyczny wyraziło się w szczególniejszy sposób atakami na katechizację. W roku 1961 zostało nauczanie religii usunięte definitywnie z polskich szkół. Postawiło to przed polskim Kościołem niezwykle trudne zadanie zorganizowania katechezy w pomieszczeniach pozaszkolnych. Praca ta przebiegała wśród ustawicznych trudności i przeszkód stawianych przez władze komunistyczne. Historyczne przemiany spowodowane wydarzeniami 1989 r. przyniosły narodowi i Kościołowi wolność. Następstwem tego był powrót katechezy do szkół. Stawia to przed Kościołem nowe zadania i wyzwania. Szczególnie ważne jest związanie katechezy z rodziną i integracja z duszpasterstwem parafialnym<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Por. II PSP, s. 52—53.

<sup>15</sup> Por. L. Kuc, *Głosiciel Słowa Bożego*, „Współczesna Ambona” 15:1987 nr 1 s. 129; por. A. Grodecki, jw., s. 22.

<sup>16</sup> Por. II PSP, s. 214—215.

Synod stawia swoje postulaty pod adresem treści katechezy, jej formy, podręczników i nauczycieli religii. Zadaniem katechezy jest służyć wierze i formować Lud Boży zdolny do współdziałania w misji Kościoła i aktywnie w działalności apostołskiej. Katecheza ma pomagać uczniom w odczytywaniu ich roli i miejsca w planie Bożym, aby mogli stać się jego współuczestnikami. Nie chodzi tu tylko o zdobycie wiedzy o Kościele, ale także o żywą świadomość przynależności do Kościoła i zaangażowanie w jego sprawy. Katecheza ma przygotować uczniów do należytego korzystania z sakramentów świętych. Dać im właściwą formację w zakresie chrześcijańskiej wolności i nauczyć życia w Kościele i w świecie. Ma ukształtować dojrzałą osobowość charakteryzującą się właściwymi postawami chrześcijańskimi<sup>17</sup>.

W zakresie podręczników katechetycznych istnieje z jednej strony duża ich różnorodność, z drugiej używa się podręczników przestarzałych. Dokumenty robocze dostrzegają nie tylko braki w zakresie podręczników, ale także programy nauczania są niewystarczające. Niewystarczające są sposoby ujmowania wzajemnej więzi Biblii i katechezy. W nauczaniu katechetycznym za mało uwzględnia się aspekt biblijny w kształtowaniu moralności chrześcijańskiej. Historia zbawienia nie jest jasno ukazana w wielu podręcznikach<sup>18</sup>.

Przedmiotem szczególnej troski synodu jest kadra katechizujących. Winna ona mieć odpowiednie przygotowanie. Dokonuje się ono w seminariach duchownych, uczelniach teologicznych, diecezjalnych kursach katechetycznych i w innych formach kształcenia katechetycznego. Seminaria i uczelnie nie zawsze wystarczająco przygotowują do katechezy, zwłaszcza duże braki dostrzega się w praktycznym przygotowaniu. Duże braki posiadają diecezjalne kursy katechetyczne. Czas ich trwania jest różnorodny, podobnie i program, stąd poziom przygotowania absolwentów jest różny. W wielu przypadkach otrzymane tam wykształcenie nie odpowiada statusowi nauczyciela, a tym bardziej nauczyciela wiary<sup>19</sup>.

Nauczania religii nie można rozwiązać bez zaangażowania katolików świeckich. Przywrócenie nauczania religii w szkole stwarza dla nich wielkie możliwości działania jako nauczycieli religii. Aby jednak przyniosło to należyte owoce, trzeba umożliwić im wszechstronne przygotowanie. Nie można opierać się na półśrodkach takich jak kilkutygodniowe kursy dla przyszłych nauczycieli religii. Trzeba zaangażować ludzi posiadających wykształcenie teologiczne. Oprócz wykształcenia należy zwrócić uwagę na ich poziom etyczny i zdolności pedagogiczne<sup>20</sup>. Od włączenia się w katechizację należyście przygotowanych świeckich w dużej mierze zależeć będzie przyszłość nauczania religii w szkole. Dość częste fakty powierzania katechizacji

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 65—66, 216, 229—235.

<sup>18</sup> Tamże, s. 53—56.

<sup>19</sup> Tamże, s. 66, 218—219.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 205—206, 251—252.

w szkołach polskich świeckim nieprzygotowanym jest jej poważnym zagrożeniem<sup>21</sup>. Trzeba dodać, że synod sygnalizuje bardzo istotne sprawy dla katechezy i dla życia Kościoła. Są to katecheza dzieci niepełnosprawnych oraz katecheza dorosłych<sup>22</sup>. Można się spodziewać, że zagadnienia te zostaną potraktowane szerzej w następnych etapach prac synodu. Katechizacja wówczas spełnia swe zadanie, gdy naucza i wychowuje. Katecheza będąca podstawowym instrumentem wychowawczym Kościoła, wprowadza w szeroki wachlarz wychowawczych zadań Kościoła, wchodzących w zakres jego posługi nauczania.

### *Wychowanie*

Sobór watykański II docenia ogromne znaczenie wychowania w życiu człowieka i ogłasza prawo do wychowania przysługujące każdemu człowiekowi: „Wszyscy ludzie jakiegokolwiek rasy, stanu i wieku mają, jako cieszący się godnością osoby nienaruszalne prawo do wychowania odpowiadającego ich własnemu celowi, dostosowanego do właściwości wrodzonych, różnicy płci, kultury i ojczystych tradycji, a równocześnie nastawionego na braterskie z innymi narodami współzycie dla wspierania prawdziwej jedności i pokoju na ziemi”<sup>23</sup>. Chrześcijanie zaś mają prawo do wychowania chrześcijańskiego: „Wszyscy chrześcijanie, którzy jako nowe stworzenie dzięki odrodzeniu z wody i Ducha Świętego nazywają się dziećmi Bożymi i są nimi, mają prawo do wychowania chrześcijańskiego”<sup>24</sup>.

Do nauczania soborowego o wychowaniu odwołuje się polski synod plenarny. Stwierdza on, że wiara inspiruje proces wychowania chrześcijańskiego, a jego celem jest współdziałanie człowieka z łaską, dla ukształtowania go jako doskonałego chrześcijanina, naśladowującego Chrystusa. Do tej chrześcijańskiej dojrzałości zmierza się przez całe życie, aż do ostatecznego spotkania z Chrystusem. Źródłem wychowania jest Pismo Święte, Tradycja, Urząd Nauczycielski Kościoła i jego liturgia<sup>25</sup>. Stworzony przez Boga człowiek, odkupiony przez Chrystusa, wyposażony w dary naturalne i nadnaturalne jest przedmiotem wychowania. Chodzi o rozwój i pomnożenie otrzymanych darów<sup>26</sup>.

<sup>21</sup> Por. J. Dyduch, *Zadania wiernych świeckich w dokumentach roboczych II Polskiego Synodu Plenarnego*, s. 17 (maszynopis).

<sup>22</sup> Por. II PSP, s. 233—234, 248.

<sup>23</sup> *Deklaracja soborowa „Gravissimum educationis”*, n. 1, 1.

<sup>24</sup> Tamże, n. 2.

<sup>25</sup> Por. II PSP, s. 209—213.

<sup>26</sup> Por. J. Dyduch, *Wezwani do winnicy i wszczępieni w Chrystusa*, Kraków 1989, s. 86—87.



Wśród środowisk wychowawczych podstawowe znaczenie posiada rodzina i szkoła. Polski synod plenarny włącza się w nurt nauczania Kościoła o podstawowym znaczeniu rodziców w wychowywaniu swoich dzieci, o ich prawach i obowiązkach wychowawczych, tak często przypominanych w dokumentach kościelnych ostatnich dziesiątków lat. Dokumenty robocze dostrzegają trudności i zagrożenia polskiej rodziny, która nie potrafiła się obronić przed kryzysem, jaki dotyka rodziny w wielu krajach. Jego przejawem jest rozluźnienie obyczajów, rozwody, często niedojrzałość psychiczna i osobowościowa rodziców, ich egoizm, brak gotowości do poświęceń i ustępstw, trudne warunki ekonomiczne, mieszkaniowe, a także konsumpcyjny styl życia, niekorzystny z wychowawczego punktu widzenia model rodziny małodziejnej. Praca zawodowa matek nie sprzyja systematycznej pracy wychowawczej. Rozpowszechniony alkoholizm rodziców jest nieszczęściem niszczącym wiele rodzin. Ateistyczna propaganda deprawująca ludzi, obniżająca autorytet rodziny, propagująca amoralne modele życia, boleśnie zraniła polską rodzinę. Doprowadziło to do zastraszającego wzrostu ilości rozwodów, do rozpowszechnienia antykoncepcji i pseudowychowania seksualnego. Odrębnym, niezwykle groźnym ciosem wymierzonym w polską rodzinę, było zalegalizowanie w roku 1956 zabijania dzieci nie narodzonych przez wprowadzenie ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży. Obecnie w dobie przemian demokratycznych poprzednie zagrożenia nie zostały usunięte, czego bolesnym dowodem jest istniejąca nadal wspomniana ustawa z 1956 r. Co więcej, dochodzą nowe zagrożenia w postaci zalewu pornografii, napływu zachodnich niegodnych stylów życia, nawet już tam niejednokrotnie odrzucanych, a u nas lansowanych przez niektóre środki społecznego przekazu, obniżenie poziomu życia religijnego<sup>27</sup>.

W trudnej sytuacji polskiej rodziny, istnieją próby jej ratowania i usunięcia zagrożeń. Inicjatywy pochodzą z różnych źródeł. Najpierw same rodziny, prowadzące życie rodzinne, zgodnie z wartościami religijnymi, moralnymi i narodowymi, stanowią najsilniejszy bastion przeciw demoralizacji i laicyzacji. Następnie wielorakie wysiłki Kościoła, inspirujące najrozmaitsze inicjatywy duszpasterstwa małżeństw i rodzin, takich jak np.: listy pasterskie, memoriały, instrukcje duszpasterskie, tworzenie struktur mających za cel troskę o małżeństwo i rodzinę, organizowanie pomocy i poradni, domy samotnej matki, powoływanie stowarzyszeń i zrzeszeń dla ochrony rodzin. Trzeba także wspomnieć o inicjatywach ludzi świeckich, organizacji społecznych, niektórych parlamentarzystów, przedstawicieli władz państwowych na różnych szczeblach, o coraz szerzej rozwijającym się ruchu w obronie życia<sup>28</sup>.

<sup>27</sup> Por. II PSP, s. 222—224, 296—301.

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 301—307.

Synod proponuje różne działania duszpasterskie i organizacyjne, mające za cel dobro małżeństw i rodzin. Między innymi: szeroka akcja pomocy rodzina — rodzinie. W szerszym zakresie tworzenie stowarzyszeń rodzin dla wzajemnego wspierania się i ochrony praw, podjęcie na szeroką skalę ruchu w obronie życia dzieci poczętych. Ogromną wagę przywiązuje się do różnych akcji parafialnych, takich jak np.: tygodnie rodzin, dni skupienia, rekolekcje, obchodzenie jubileuszy małżeńskich lub rodzinnych, poradnie rodzinne, szczególnie troska o rodziny dotknięte patologią, zwiększone zainteresowanie małżeństwami niesakramentalnymi itp. Dokumenty proponują inicjatywy o szerszym zakresie diecezjalnym i krajowym, np. wprowadzenie studium życia rodzinnego, a nawet tworzenie na uczelniach katedr o profilu rodzinnym, pozyskiwanie do współpracy z duszpasterstwem rodzin nauczycieli i służby zdrowia, zorganizowanie katolickiego systemu środków społecznego przekazu łącznie z dziennikiem rodzin katolickich, ustanowienie rzecznika rodzin przy parlamencie<sup>29</sup>.

Można zauważyć, że środki obrony polskiej rodziny proponowane przez teksty robocze synodu są liczne. Ich skuteczność zależeć będzie od włączenia się do akcji ratowania polskich rodzin możliwie najszerszych kręgów wiernych, a także wszystkich Polaków inspirowanych patriotyzmem, bowiem rodzina jest nie tylko dobrem Kościoła, lecz także dobrem narodu.

Istotne znaczenie wychowawcze posiada szkoła: „Wśród środków wychowania wierni powinni bardzo cenić szkoły, które są dla rodziców główną pomocą w wypełnianiu obowiązku wychowania” (KPK kan. 796, § 1). Dokumenty robocze synodu zaledwie wspominają o katolickich szkołach średnich i podstawowych, stwierdzając, że będą się one aktualnie rozwijać po niemal całkowitej eksterminacji w minionym półwieczu<sup>30</sup>. Więcej o polskich szkołach mówi się przy okazji nauczania o katechezie. Są one własnością narodu, kształtowanego od tysiąca lat przez wiarę i moralność chrześcijańską oraz przez kulturową i patriotyczną działalność Kościoła katolickiego. Mają opierać nauczanie i wychowanie na uniwersalnych wartościach humanistycznych, oraz tych, które czerpać winny z historii rodzimej i tradycji ojczy-  
stych<sup>31</sup>.

Słusznie synod zwraca uwagę na podstawowe założenia wychowawcze i dydaktyczne szkoły polskiej. Ma ona bowiem kształcić i wychowywać Polaków zgodnie z polskim dziedzictwem historycznym, kulturowym i tradycjami narodowymi, wyrastającymi z chrześcijańskich korzeni. Wydaje się jednak, że aktualnie szkole polskiej, dewastowanej przez ostatnie dziesiątki lat ideologią ateistyczną, potrzebny jest bardziej szczegółowy program odnowy. Trzeba także dodać, że prawodawstwo Kościoła katolickiego bardzo zdecy-

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 301—307.

<sup>30</sup> Tamże, s. 319.

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 237, 215—217.

dowanie podkreśla istnienie szkół katolickich<sup>32</sup>. Nakazuje je tworzyć i popierać: „Kościołowi przysługuje prawo zakładania szkół jakiejkolwiek specjalności, rodzaju i stopnia a także kierowania nimi. Wierni winni popierać szkoły katolickie, świadcząc w miarę możliwości pomoc, gdy idzie o ich zakładanie i utrzymanie” (KPK kan. 800, § 1 i 2). W polskiej sytuacji, gdzie w ogóle nie ma katolickich szkół podstawowych, a szkoły średnie nadal są rzadkością, potrzebny jest perspektywiczny plan ich rozwoju, który winien zostać wypracowany przez synod plenarny.

Niewystarczająco teksty robocze omawiają sprawę uczelni katolickich i kościelnych. Wspominają je kilkakrotnie, zwłaszcza przy formacji świeckich i kształceniu katechetów<sup>33</sup>. Ogromne potrzeby odpowiednich kadr wykształconych katolików świeckich i kapłanów stawiają uczelniom kościelnym i katolickim wyzwania i zadania. Winno to stać się przedmiotem zainteresowania synodu. Z drugiej strony w dalszych jego pracach, potrzebna będzie, wydaje się, współpraca z uczelniami. Powinny one ze swej strony skutecznymi inicjatywami ubogacić dzieło synodu.

### *Środki społecznego przekazu*

Sobór watykański II dostrzegł znaczenie społecznego przekazu dla ewangelizacji: „Kościół katolicki... przynaglony jest koniecznością przepowiadania Ewangelii, przeto uważa on za swój obowiązek głosić orędzie zbawienia również przy pomocy środków przekazu społecznego oraz uczyć ludzi właściwego korzystania z nich”<sup>34</sup>. Kościół pragnie ewangelizować środki przekazu i także przy ich pomocy prowadzić ewangelizację. Przedmiotem ewangelizacji są twórcy treści przekazywanych i ich konsumenci. Za środki społecznego przekazu, ich wartość humanitarną i chrześcijańską są odpowiedzialni wszyscy wierni: „Wszyscy wierni, w szczególności zaś ci, którzy mają jakiś udział w organizowaniu lub użyciu środków społecznego przekazu, powinni się starać świadczyć pomoc pasterskiej działalności tak, żeby Kościół mógł także poprzez te środki skutecznie wypełniać swoją misję” (KPK kan. 822 § 3). Kościół bowiem towarzyszy ludzkości kroczącej poprzez swoją historię; wśród potrzeb, przemian, klęsk, walk i zwycięstw. Współcześnie chce iść z człowiekiem, aby zbawiać go także przy pomocy środków społecznego przekazu<sup>35</sup>

<sup>32</sup> Por. J. Dyduch, *Szkoły katolickie w świetle nowego Kodeksu prawa kanonicznego*, „Analecta Cracoviensia” 18:1986 s. 349—365.

<sup>33</sup> Por. II PSP, s. 207, 218—219, 249, 251, 315, 318—319.

<sup>34</sup> *Dekret soborowy „Inter mirifica”*, n. 3, 1.

<sup>35</sup> Por. A. M. Deskur, *Wprowadzenie do dekretu „O środkach społecznego przekazywania myśli”*, [w:] *Sobór watykański II — konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968, s. 107.

Nauczanie synodu plenarnego o zadaniach środków społecznego przekazu oparte jest o wskazania soboru watykańskiego II. W środkach przekazu wyraża się godność człowieka, który czyniąc sobie ziemię poddaną, skonstruował tak wspaniałe wytwory swego umysłu<sup>36</sup>. Mogą one jednak nie tylko budować, ale także burzyć; mogą służyć prawdzie, ale nierzadko głoszą fałsz; mają głosić miłość, ale często szerzą nienawiść. Są potężnym narzędziem ewangelizacji, ale niejednokrotnie ich działanie jest antyewangelizacją.

Pejzaż polski w dziedzinie środków przekazu jest bardzo skomplikowany. Minione dziesiątki lat charakteryzowały się zmonopolizowaniem i scentralizowaniem środków przekazu w rękach władzy komunistycznej, która traktowała je jako narzędzie propagandy ateistyczno-materialistycznej, służącej dyktaturze totalitarnej. W konsekwencji przez wiele lat Kościół nie miał dostępu do podstawowych środków przekazu takich jak radio i telewizja. Jedyne istniały niewielkie nakłady nielicznych tygodników katolickich, bardzo mocno penetrowanych przez wszechwładną cenzurę państwową. Szersze możliwości otworzyły się w latach osiemdziesiątych, gdy działalność podjęła „Solidarność”. Demokratyzacja polityczna i przemiany dokonywane się w następstwie wydarzeń 1989 r. otworzyły przed Kościołem szerokie możliwości dostępu do prasy, radia i telewizji. Z drugiej jednak strony powstały nowe zagrożenia i niebezpieczeństwa w postaci: nadmiernej komercjalizacji, napływu treści niemoralnych, reklamowanie materializmu praktycznego i swobody obyczajowej, braki w poszanowaniu godności ludzkiej, piractwo, braki w przygotowaniu odbiorców. Możliwości Kościoła nie mogą być w pełni wykorzystane wskutek braku przygotowanych świeckich i duchownych do tworzenia programów jak i wydawania czasopism katolickich, brak odpowiednio zorganizowanych i rozwiniętych redakcji pism oraz redakcji programów radiowych i telewizyjnych<sup>37</sup>.

Dokumenty robocze po przedstawieniu nauki Kościoła o środkach przekazu i ukazaniu aktualnej sytuacji proponują program ich ewangelizacyjnego oddziaływania. Zwracają uwagę na pewne priorytety, do których należy wychowanie wiernych do należytego korzystania z tych środków, przepajanie ich wartościami chrześcijańskimi i podejmowanie coraz to nowych wysiłków na rzecz obecności w środkach społecznego przekazu. Oddziaływanie środków przekazu nie może być jednokierunkowe, lecz nadawcy powinni nie tylko mówić ale i słuchać. Konieczny jest dialog między twórcami i odbiorcami, którzy mają także prawo decydować o treści i formie komunikowania. W ten sposób wyraża się szacunek dla godności osoby ludzkiej. Wszyscy odpowiedzialni za tworzenie i przekazywanie programów winni swoją działalność traktować jako służbę człowiekowi. Gwarantem tego jest oparcie całej

<sup>36</sup> II PSP, s. 127—130.

<sup>37</sup> Tamże, s. 130—132.

działalności środków społecznego przekazu na twórczych wartościach nauczania ewangelicznego, którego celem jest dobro człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga. W sprzeczności z tym dobrem stoi manipulowanie treściami i informacjami, wykorzystywanie uczuć, namiętności, przemocy i seksu w celach komercjalizacji treści, atakowanie wartości rodzinnych, błędne przedstawianie spraw religijnych, reklama fałszywych wartości, propagowanie taniej rozrywki i zbyt upolitycznienie treści.

W społeczeństwie pluralistycznym ważną rzeczą jest kształtowanie świadomej katolickiej opinii publicznej, krytycznej wobec treści niezgodnych z zasadami chrześcijańskimi i katolickimi oraz kształtowanie prawych sumień chrześcijan zgodnych z zasadami ewangelicznymi. Szczególną troską duszpasterską Kościół w Polsce musi objąć pracowników środków społecznego przekazu, by mogli służyć prawdzie i człowiekowi, broniąc ich przed instrumentalizacją. Chodzi tu zarówno o współtwórców środków przekazu działających pod patronatem Kościoła, jak również o wszystkich uczestniczących w kształtowaniu rzeczywistości społecznej<sup>38</sup>. Program ten w wielu punktach jest zbieżny z nową instrukcją duszpasterską, wydaną przez Papieską Radę do spraw Społecznego Przekazu<sup>39</sup>. Teksty robocze proponują także konkretne rozwiązania organizacyjne. Należałoby utworzyć wyspecjalizowany instytut naukowy, prowadzący badania nad fenomenem mass-mediów w perspektywie zapotrzebowań Kościoła. Dziennikarzy i innych twórców zachęcać do tworzenia własnych katolickich stowarzyszeń zawodowych. Do konkretnych inicjatyw, niezbędnych dla należytej informacji należy powołanie katolickiej agencji informacyjnej, wydawanie niezależnego kościelnego dziennika prasowego i zorganizowanie własnej sieci kolportażu prasy. Należałoby uruchomić produkcję filmów o profilu religijnym, zorganizować studia nagrań płytowych i kasetowych a także uruchomić lokalne stacje radiowe i telewizyjne<sup>40</sup>.

Propozycje programowe i organizacyjne ukazane przez synod są bardzo bogate. Pełna ich realizacja jest, wydaje się, możliwa dopiero w przyszłości. Są jednak pewne sprawy, z którymi nie można zwlekać. Wśród nich trzeba wylizczyć: duszpasterskie oddziaływanie na twórców i organizatorów przekazu; wychowywanie dzieci i młodzieży do właściwego korzystania ze środków przekazu; organizowanie akcji społecznych i protestów przeciw destruktywnej działalności środków przekazu; ustawiczne pomnażanie w nich treści religijnej. Trzeba dodać, że teksty robocze nie wspominają o instytucjach kościelnych zajmujących się duszpasterstwem poprzez środki przekazu<sup>41</sup>. Powstały one na szcze-

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 132—134.

<sup>39</sup> *Aetatis novae*, 22 II 1992, Bolonia 1992, s. 8—12.

<sup>40</sup> II PSP, s. 134—135.

<sup>41</sup> Por. J. Dyduch, *Kościelna struktura duszpasterstwa przy pomocy środków społecznego przekazu*, „Notificationes” 119:1981 s. 252—258.

blu ogólnokościelnym, krajowym i diecezjalnym. Pożyteczne byłoby w ramach synodu plenarnego, ożywić i uaktywnić instytucje krajowe i diecezjalne.

### *Działalność misyjna*

Sobór watykański II przypomniał światu, że Kościół ma charakter misyjny: „Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania (*ex missione*) Syna i z posłania Ducha Świętego”<sup>42</sup>. Misyjny charakter Kościoła przejawia się wielorakimi formami. Do nauczania soborowego nawiązuje encyklika *Redemptoris missio* ogłoszona z okazji 25-lecia soborowego dekretu *Ad gentes divinitus*, poświęcona misyjnej działalności Ludu Bożego<sup>43</sup>. Papież zwrócił w niej uwagę na obowiązek działalności misyjnej, *ad gentes*, tzn. prowadzonej wobec narodów niechrześcijańskich. Obowiązek ten spoczywa na całym Kościele, gdyż jego misyjność zakłada, co więcej potwierdza się i ujawnia w specyficznej działalności misyjnej skierowanej do narodów nie znających Chrystusa i Ewangelii<sup>44</sup>. Obowiązek misji *ad gentes* podkreśla *Kodeks prawa kanonicznego*: „Ponieważ cały Kościół jest ze swej natury misyjny, a dzieło ewangelizacji winno być uznane za fundamentalny obowiązek Ludu Bożego, stąd wszyscy wierni, świadomi swojej odpowiedzialności, winni wносить swój udział w dzieło misyjne” (kan. 781).

W dzieło misyjne Kościoła chce z nowym zapalem włączyć się Kościół polski. Synod plenarny stwierdza, że Kościół polski potrzebuje misji do własnej odnowy i odnowy kraju w duchu chrześcijańskiej solidarności. Potrzebuje on „coraz szerszego otwierania się na misje dla umocnienia swojej katolickości w komunii Kościoła powszechnego, aby mógł coraz pełniej stać się sakramentem powszechnego zbawienia w Chrystusie, misją Boga dla ludzi i darem Boga dla świata”<sup>45</sup>.

Darem Boga dla Kościoła i świata są powołania kapłańskie. W Kościele polskim w ostatnich dziesiątkach lat dar ten jest szczególnie obfity. Nie wolno wszakże zapominać, że dar ten — chociaż jawi się na ziemi polskiej — jest własnością całego Kościoła. Co więcej dzielenie się nim jest gwarancją nowych powołań kapłańskich. Dlatego wysyłanie misjonarzy w Kościele nie może być oddawaniem tego, co zbywa, po zaspokojeniu własnych potrzeb duszpasterskich, lub tego, z czym nie można sobie we własnym Kościele partykularnym poradzić, lecz należy posyłać ludzi właściwie uformowanych

<sup>42</sup> Dekret soborowy „*Ad gentes divinitus*” n. 2, 1.

<sup>43</sup> 7 XII 1990, Libreria Editrice Vaticana 1990.

<sup>44</sup> Por. D. Composta, *L'azione missionaria della Chiesa*, [w:] *Commento al Codice di Diritto Canonico*, red. P. Pinto, Roma 1985, s. 480.

<sup>45</sup> II PSP, s. 258.

i przygotowanych. Mają oni być przygotowani do głoszenia zbawczego orędzia. Nie może ono jedynie ograniczyć się — jak głoszą niektórzy — tylko do proklamowania wyzwolenia ze struktur ucisku w porządku czysto ludzkim, czy nawet niesienia pomocy najbiedniejszym, ale ma być to głoszenie integralnego i eschatologicznego zbawienia w Jezusie Chrystusie, który nas wyzwolił i zbawił. Ta wizja nie lekceważy człowieka i jego potrzeb, gdyż on jest drogą Kościoła (RH 14), lecz chodzi o całego człowieka, jego wymiar duchowy i cielesny, jego życie doczesne i wieczne, jego życie przyrodzone i nadprzyrodzone<sup>46</sup>.

W tym duchu Kościół polski prowadził działalność misyjną od początku swego istnienia. Dzielił się darem wiary i Ewangelii nie stosując przemocy i przymusu, ale ukazywał wielkość i moc prawdy ewangelicznej; szanował prawdziwe wartości kultury, tradycji i historii ewangelizowanych narodów<sup>47</sup>. W ostatnich dziesiątkach lat nastąpiło w Polsce ożywienie działalności misyjnej. Przejawia się to: utworzeniem w 1969 r. sekcji misjologii w ATK w Warszawie; zorganizowaniem formacji misyjnej w seminariach duchownych; w kongresach i sympozjach misyjnych; odbudowaniem akademickiego ruchu misyjnego; wydawaniem publikacji i czasopism misyjnych; powstaniem wielu ośrodków i kół animacji misyjnej; rozwojem zgromadzeń misyjnych; bardzo znacznym wzrostem ilości misjonarzy polskich w świecie. Można mówić o tym, że dla Polski wybiła teraz „godzina misji”<sup>48</sup>.

Synod proponuje różne działania dla ożywienia ruchu misyjnego w Polsce poprzez budowanie bardziej misyjnej wspólnoty naszego Kościoła. Trzeba rozpocząć od kształtowania postaw solidarności w wychowaniu w rodzinie. Ważną rolę w formowaniu wspólnoty misyjnej odgrywają Papieskie Dzieła Misyjne, których struktury trzeba w naszym kraju odbudować i zdynamizować ich działalność. Niezastąpioną rolę w wzbogacaniu i ożywianiu ruchu misyjnego posiada parafia. Spełni ona wówczas swoje zadania, jeśli będą tam pracować duszpasterze o odpowiedniej formacji misyjnej, która winna być uwzględniona w programie studiów w seminariach duchownych i uczelniach kościelnych. Placówki te winny także przygotować misjonarzy do pracy na terenach misyjnych. Misjonarze to zarówno kapłani, zakonnicy, jak i świeccy, posiadający powołanie misyjne<sup>49</sup>.

Kierowanie współpracą misyjną w Polsce przysługuje Konferencji Episkopatu Polski, która zajmuje się współpracą między zgromadzeniami zakonnymi prowadzącymi działalność misyjną, wysyłaniem księży diecezjalnych i osób świeckich na misje, animacją oraz organizacją funduszu misyjnego

<sup>46</sup> Por. tamże, s. 258—260.

<sup>47</sup> Por. tamże, s. 262—264; por. J. Dyduch, *Prawny aspekt misyjnej działalności Ludu Bożego*, „*Analecta Cracoviensia*” 19:1987 s. 424—425.

<sup>48</sup> II PSP, s. 266—277.

<sup>49</sup> Tamże, s. 262—272.

go. Do spełnienia tych zadań Konferencja Episkopatu powołuje Komisję do spraw Misji. Analogicznie do struktur krajowych biskupi winni powołać diecezjalne rady misyjne lub przynajmniej swoich delegatów, a także jest wskazane powołanie dekanalnych referentów misyjnych<sup>50</sup>. Dokumenty robocze synodu nakreślają szeroki program rozwoju ruchu misyjnego w Polsce. Akcentują prawdę o ścisłym powiązaniu odnowy życia religijnego kraju z oddziaływaniem misyjnym w innych krajach. Im bogatsza i owocniejsza będzie ewangelizacja w naszym kraju, tym skutecznej będzie można pomagać innym.

\* \* \*

U progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa nowa ewangelizacja jawi się jako podstawowe zadanie Kościoła. Ma ona także fundamentalne znaczenie dla całego Ludu Bożego żyjącego na ziemi polskiej. Drugi Polski Synod Plenarny podejmuje misję nauczania narodu, związanego od ponad tysiąca lat z Ewangelią. Ustawicznie zmieniająca się sytuacja społeczna, polityczna, kulturowa i religijna wymaga nowych metod głoszenia tej samej Ewangelii. Można mieć nadzieję, że rozpoczęty synod plenarny, wspierany modlitwą i światłem Ducha Świętego wypracuje skuteczne i owocne sposoby ożywienia wiary. Dzięki temu naród polski stanie się przykładem dla chrześcijan Europy, którzy także podejmują trud odnowy religijnej swoich krajów.

## IL MINISTERO DELL'INSEGNAMENTO NEI DOCUMENTI DEL II SINODO PLENARIO DELLA POLONIA

### R i a s s u n t o

Il Sinodo Plenario della Polonia analizza la problematica della missione profetica della Chiesa. Nel contesto della nuova evangelizzazione, il ministero dell'insegnamento appare come un compito speciale della Chiesa polacca, la quale da più di mille anni vive la verità del Vangelo e gode la grazia di Cristo. I documenti preparatori del Sinodo Plenario, basandosi sull'insegnamento del Vaticano II, indicano due forme principali del ministero d'insegnamento, cioè l'annuncio della Parola di Dio nella predicazione e nella catechesi. La catechesi, tornata a scuola grazie ai storici cambiamenti del 1989, pone la Chiesa di fronte alle nuove sfide ed impegni.

Il Sinodo Plenario vuole servire la Nazione attraverso promozione dell'opera d'educazione della nazione, sottolineando l'importanza della famiglia e del suo ruolo educativo. Vuole salvare la famiglia polacca dalle crisi e dalle minacie. Grande ruolo nell'evangelizzazione della società contemporanea compiono i mass media, per questo è necessario di evangelizzarli ed evangelizzare servendosi di essi. L'evangelizzazione suppone e viene confermata dall'attività missionaria rivoltasi ai popoli che non conoscono Cristo. Documenti preparatori del Sinodo indicano il programma di sviluppo del movimento missionario in Polonia, strettamente legato al rinnovamento della vita religiosa.

<sup>50</sup> Por. tamże, s. 273—274.